GAZETA LWOWSKA.

Czwartek | Ner. 9. | 21. stycznia 1836.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Administracyja powszechnego instytutu zaopatrzenia, postanowionego dla poddanych cesarstwa austryjackiego, a połączonego z piérwszą austryjacką kasą oszczędności, uwiadamia (w »Gazecie Wiédeńskiéj«) że losowanie według statutów za rok 1835 przedsięwzięte zostało w Wiédniu d. 30. grudnia roku 1835 na korzyść towarzystw z lat 1825, 1826, 1827, 1828, 1829, 1830, 1831. 1832, 1833 i 1834. Ogólna ilość wylosowanéj sumy wynosi 7564 zr. 20 kr. m. k., z któréj dla Galicyi przypada 348 zr. 45 kr. m. k. (Bliższe szczegóły obacz w »Gazecie Wiédeńskiéj« z d. 15. stycznia r. b.)

W czasie teraźniéjszym, kiedy tyle śniegów spadło, nasz *omnibus*, dotąd na kołach chodzący, na saniach teraz umieszczony został. W tym stanie co dzień odbywa przejazdzkę do Winnik o godzinie 2 po południu, i w oznaczonéj godzinie nazad do miasta powraca.

— Z Wiédnia. —

N. Pan raczył proboszczowi katedralnemu w Lincu, jks. Fraciszkowi Ertl, w nagrodę najwyższego zadowolenia Swojego z jego wieloletnich zasług, dać najłaskawiéj krzyż kawalerski cesarsko-austryjackiego orderu Leopolda.

Z raportu gubernatora uprzywilejowanego narodowego banku austryjackiego, Adryjana Mikołaja barona Barbier, zdanego wydziałowi banku na zgromadzeniu z d. 11. stycznia r. 1836 wyjmujemy następujące szczegóły:

Interesa eskomptowe z dniem 31. grudnia r. 1834 okazały w zapasie 1525 sztuk efektów (wexlów), w ilości 22.089,968 zr. 27 kr. Też w ciągu r. 1835 doszły do 15,913 sztuk efektów w sumie 161 mil. 382,968 zr. 8 kr., a po uskutecznionych do d. 31. grudnia r. 1835 wpływach do kasy, pozostały jeszcze w ilości 4378 sztuk efektów, których wartość 39 mil. 180,011 zr. 35 kr. wynosiła.

Nic bardziej nie dowodzi zdolności w interesach cenzorów eskomptowych, zgromadzających się co-dzieńnie prawie pod przewodem którego z dyrektorów banku, ani tychże rozległéj wiadomości składanych do rozpoznania wexlów, jak ów szczegół, że austryjacki bank narodowy od dnia 19. stycznia r. 1818, kiedy sam działać zaczął, aż do dzisiejszego czasu przyjął wexlów za sumę ogółową 1,211.656,967 zr. 9. kr. i mimo wielu zaszłych w tym czasie tak handlowych jakoteż miejscowych niepomyślnych okoliczności, najmniejszéj nie poniósł straty.

Interesa pożyczki, tak bardzo działające na handel papiérami skarbu, wykazały się w zapasie z d. 31. grudnia r. 1834. w sumie 18.287,877 zr. 16 kr. danéj na zastawy, na które dano forszusu 7.467,200 zr.

W ciągu r. 1835 przybyło 32.654,072 zr. 58 kz. w takich zastawach, za forszusem 23 mil. 3800 zr., a z ostatnim grudnia 1835 wynosiły złożone zastawy 20,400,131 zr. 42 kr., ogólny zaś forszus za nie był 9.947,600 zr.

Czyste interesa depozytowe wynosiły w ostatnich latach administracyi ogółem powierzonych bankowi majątków w sumie 56.942,306 zr. 11 kr.

Wykupno pieniędzy papiérowych wynosiło do d. 31. grudnia r. 1834	425.949,275 zr.
w r. 1835 wykupiono	3.017,925 zr.
zatém z końcem grudnia r. 1835 wykupiono	428.967,200 zr.

i z 1. stycznia r 1836 pozostaje jeszcze w obiegu 20.745,638 zr. w walucie wiédeńskiéj.

Stan wszystkich kas wynosił roku 1835. 1,121,762,566 zr. 32 2/4 kr.

Dochody instytutu w r. 1835 były następujące, a zwłaszcza:

Z eskomptowania . . .	1.019,355 zr. 10 kr.
Z pożyczek	333,401 zr. 43 kr.
Z prowizyj od reszty pierwiastkowego majątku banku	2.281,190 zr. 24 kr.
Z należytości za asygnowanie	29,460 zr. 7 3/4 kr.
Z prowizyj od funduszu rezerwowego	199,844 zr. 19 kr.
Z zysku na monecie . .	4,195 zr. 20 kr.
Dochód wzrósł zatém do	3.867,447 zr. 12 3/4 kr.

Gdy od tego odciągniemy należące do przyszłéj intraty r. 1836. 136,134 zr. 15 kr. i wydatki na administracyję 292,736 zr. 25 3/4 kr.

428,870 zr. 40 3/4 kr.

wypadnie czystego zysku 3.438,576 zr. 32 kr.

Ten czysty dochód podzielony między 50,621 akcyj, okazuje 67 zr. 55 3/8 kr. na każdą akcyję, a po opłaceniu za każdą akcyję 30 zr. zwyczajnéj roczną dywidendy w piérwszém półroczu 1835, daje jeszcze przewyżkę 37 zr. 55 3/5 kr.

Dyrekcyja bankowa za porozumieniem się z c. k. administracyją skarbu proponuje rozdzielić na drugie półrocze 1835 dywidendę po 36 zr. na akcyję, pozostałą resztę 1 zr. 55 3/5 kr. na akcyi albo 97,590 zr. 32 kr. w ogóle, złożyć w funduszu rezerwowym instytutu. Ten fundusz rezerwowy banku wynosi teraz 4.108,400 zr. w 4 0/0 i 712,000 zr. w 5 0/0 metalliques.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Oto jest ciąg dalszy przerwanych w ostatniéj Gazecie naszéj wyjątków z adresu prezydenta Stanów Zjednoczonych Jackson: »Przypuszczenie to (tak prezydent rzecz daléj prowadził) jakobym miał zamiar grozić rządowi francuzkiemu, lub go obrażać, jest równie bezzasadném, jak próżnością oraz śmiésznością byłoby chcieć przez bojaźń to wymusić na narodzie francuzkim, czegoby nam może jego na prawie oparte uczucie odmawiało. Lecz konstytucyja Stanów Zjednoczonych wkładała na prezydenta obowiązek przełożyć kongresowi stan kraju w jego tak zewnętrznych jakoteż wewnętrznych stosunkach i takie zalecić środki, jakich według najlepszego zdania jego interesa kraju wymagają. Od wypełnienia obowiązku tego nie może odstraszyć go obawa, by przez to nie uraził jakiego narodu lub rządu. Lud amerykański nie jest zdolnym do tego, ażeby od jakiego rządu na swiecie, jak-kolwiek tenże byłby potężnym, mógł sobie dać pozwalać przeszkadzającego mieszania się w wolne wykonywanie ojczystych obowiązków, jakie konstytucyja na jego publicznych urzędników wkłada. Rozprawy zachodzące między rozmaitemi wydziałami naszego rządu, samych nas się tylko dotyczą i za wszystko, co w nich powiedzaném być może, urzędnicy nasi tylko komitentom i sobie obopólnie są odpowiedzialni. Jeśli w ciągu ich narad fałszywie przywiedziono wypadki lub wyprowadzono wnioski, to ciż niepotrzebują innego bodzca do naprawienia wytkniętego błędu, jak tylko swoję miłość sprawiedliwości i uczucie, które własnemu winni charakterowi; lecz nigdy na to pozwolić nie mogą, ażeby które obce mocarstwo, tak jak z urzędu pociągało ich do odpowiedzialności. Gdy obrady nasze działaniami się staną, w tedy dopiéro zaczyna się odpowiedzialność nasza przeciw obcym mocarstwom, lecz odpowiedzialność nie osób tylko narodu. Zasada pociągająca prezydenta do odpowiedzialności za jego wyrazy w adresie, mogłaby w równym sposobie jakiemu obcemu mocarstwu dać prawo żądania wyjaśnienia wyrazów, użytych przez który z wydziałów w swoim raporcie, lub w rozprawach przez którego z członków parlamentu. Nie jest to piérwszy raz, że rząd Francyi adresom prezydentów amerykańskich miał co do wyrzucenia. Prezydent Washington i piérwszy Adams wypełniając obowiązki swoje ku ludowi amerykańskiemu, ściągnęli na siebie przyganę francuzkiego dyrektoryjum. O skardze wniesionéj przez ministrów Karola X., a usuniętych przez objaśnienia, dane wtedy przez naszego posła w Paryżu, juźeśmy wspominali. Skoro dowiedzieliśmy się, że ministeryjum teraz panującego króla uderżoném zostało moim przeszłorocznym adresem, podkładając mu znaczenie, któremu własne jego wyrazy zaprzeczały, wtedy piérwszy nasz poseł w Paryżu, w odpowiedź na piérwsza notę ministeryjum francuzkiego, wyrażającą nieukontentowanie z tonu adresu, przesłał rządowi francuzkiemu wzajemną notę pod d. 29. stycznia 1835, mającą zamiar zniszczyć wszelkie złe wrażenie, sprawione przez niewczesną dotkliwość. Kilkakrotnie robił ón rząd francuzki uważnym, że właśnie w samym adresie wyraźnie zawarowano wszelki pomysł groźby; oświadczył zgodnie z prawdą, że adres ani zawiérał, ani zawiérać mógł obwinienia krola Francuzów o nierzetelność, i wykazał bardzo dokładną różnicę między prawem uskarzania się w umiarkowanych (*unexceptionables*) wyrazach na niewypełnienie układu, a obwinieniem o złe powody przy wstrzymaniu tych układowych wypełnień; w końcu dowiódł, że potrzebne wykonanie prawa tego, nie powinno być wnioskowane za krok obrażający. Lubo nota ta ułożoną była bez żadnéj instrukcyi i li na własną odpowiedzialność posła, wszelako późniéj stała się aktem rządowym przez moje zupełne przyzwolenie, a o przyzwoleniu tém rząd francuzki urzędownie d. 25. kwietnia roku 1835 zawiadomionym został. Akt ten wszakże chybił zamierzony skutek. Ustawa wynagrodzenia po tym wykładzie przyjacielskim przyjętą została przez izby francuzkie ze znośną poprawką, którą ustawę ministrowie króla wspiérali, a król w końcu dał na nią swoje zezwolenie.«

(*Dokończenie nastąpi.*)

Przez bryg handlowy »Zima«, który Callao, port Limy (w południowéj Ameryce) dnia 16. września r. z. opuścił, nadeszły bardzo smutne wiadomości o stanie rzeczy w Peru. Cały kraj był w zburzeniu, mordy i zabójstwa co-dziennie prawie popełniano, a wszelkie związki handlowe odłogiem leżały. Okręt *Blonde* i wiele innych tak amerykańskich jakotéż francuzkich okrętów wojennych pozostały w Callao ku obronie osób, łatwo mogących szukać na ich pokładzie schronienia. — Nie wiele pomyślniéj opiewają wiadomości z Mexyku, gdzie zaledwo ukończona walka przeciw jenerałowi Santana, znowu przez różnych naczelników podżegnioną została.

Portugalija.

Podług wiadomości z Lizbony z d. 26. grudnia, umieszczonych w dzienniku londyńskim *Globe*, rząd zaczął nareszcie pokonywać finansowe przeszkody. Mimo wszelkiego spodziéwania się był w stanie wykupić wszystkie papiéry skarbu, których termin dnia 1. stycznia przypadał, a które więcéj jak 150,000 funt. szterl. wynosiły, o czém doniosło poselstwo portugalskie w Londynie, ku wielkiéj radości udział w tém mających osób. Sprzedaż dóbr narodowych ułatwi zapłacenie procentów niekonsolidowanego długu. Przy odchodzie doniesień tych robiono układy z rządem o kupno dóbr narodowych w wartości 5 do 600.000 funt. szterl.

Hiszpanija.

Gazety madryckie zawiérają wykazy o nadzwyczajnym zaciągu 100,000 ludzi, jak dalece takowe nadesłano ministeryjum aż do d. 17. grudnia. Z tąd okazuje się, że cały kontyngens, wyjąwszy Katalonije i Nawarrę, 81,375 ludzi wynosi, z których wcielono do wojska 46,983 ludzi, a 3,100 wykupiło się, co łącznie z innymi 604, korzystającymi także z tego pozwolenia, przyniosło w zysku skarbowi 15,474,000 realów i 669 koni. Brakuje przeto jeszcze 30,000 ludzi. 22,120 zaciągnionych postawiono zupełnie na stopie wojennéj.

Gazety madryckie z d. 27. i 28. grudnia donoszą: Jenerał dowodzący w Teruelu, w Arragonii, zdał raport prezydentowi rady ministrów w depeszy z d. 24., że trwa ciągle w udzielaniu amnestyj osobom, które się od powstańców oddaliły i że ilość do swoich familij powróconych 3,000 wynosi. Wiadomość ta sprawiła wielką radość w Madrycie.

Podług wiadomości z Bajonny z d. 31. grudnia, Don Carlos d. 27. był jeszcze w Onate, a Guetaryja jeszcze się d. 30. trzymała. Od czasu przybycia 50 artylerzystów z San Sebastian opór stał się silniejszym. Artylerzyści ci z godną podziwienia dzielnością utrzymują ogień z 8 dział, które warownia ta ma dla obrony swojéj. Karliści, którzy, jak się zdaje, postanowili opanowanie tego miasta morskiego, powiększyli bateryje swoje sześciu działami.

Deputacyja prowincyjonalna z Cuença donosi rządowi w depeszy z d. 21. grudnia, że jenerał Espinosa pobił pod Aldemuzem powstańców, dowodzonych przez Cabrera i Quileza, których trzema dniami piérwéj jenerał Palarea pod Moliną poraził. Stratę ich cenią na 1,500 ludzi. Niedobitki rozpierzchły się w góry Moya.

Sentinelle des Pyrénées z d. 2. stycznia umieściła otrzymaną z Madrytu wiadomość, że prezydent rady ministrów p. Mendizabal za dni kilka przełoży prokuradorom wniosek do ustawy, względem bezwarunkowego uznania północno-amerykańskich prowincyj.

Tenże dziennik donosi co następuje z teatru wojny w prowincyjach baskijskich: Dowiadujemy się, że jenerał Espartero wyruszył do Bilbao w 11,000 ludzi. W Wittoryi pozostaje na ten raz 8000 Anglików i 400 jazdy. Minister wojny wydał rozkaz jenerałowi brygady Gurreal Gurrea i dwóm jego synom, ażeby się stawili pod naczelne dowództwo jenerała w Katalonii. Dziesięć tysięcy ludzi z asturyjskiéj i galicyjskiéj milicyi wyruszyło z Santander do Wittoryi. Oba wojska w Nawarze stoją na przeciw sobie w stanie zupełnéj nieczynności. Ich straże przednie zaledwo o 1,000 kroków oddalone od siebie, a jednak nigdy nie spotkały się z sobą. Sześćdziesiąt pędzących muły, objuczone winem i innemi dla Nawarry przeznaczonemi zapasami, przytrzymali krystynosowie, zagrabiwszy muły, a ich poganiaczy skazawszy na niewolę aż do ukończenia wojny. W skutek systematu tego czuć się daje w Nawarze brak zboża i wszelkich innych artykułów. Mówią, że karlistom, porzucającym stronnictwo Don Carlosa, znaczne przyobiecano korzyści. Behobia, Sara, Balgory i St. Jean-Pied-de-Port są miejscami, gdzie tych zbiegów przyjmują, z kąd transportowani są do Bajonny, gdzie szeregowi dostają dziennie 4, a oficérowie 8 realów. Zbiegowie przybyli z bronią i koniem dostają 60 realów.

Toż pismo zawiéra jeszcze następujące wiadomości z Guetaryi z d. 31. grudnia: Gubernator mający podejrzenie, że buntownicy zajmowali się kopaniem miny, umyślił przedsięwziąć rozpoznanie. Don Ramor Innurritegie, porucznik od strzelców, podjął się dobrowolnie tego przedsięwzięcia i przekonał się, że ujście miny na 130 łokci od murów oddalone było i że takową już blizko na 12 łokci posunięto; lecz ziemia tak była twardą, że bez wątpienia zaniechają téj ro-

boty. W ciągu rozpoznawania strzelcy obu partyj dawali ognia do siebie, przyczém strzelcy krystynosów z wielką odwagą postępowali. Nie mieli oni jak 4 rannych; nie tak mała jest strata ze strony karlistów. Ci między zabitymi swoimi liczą jednego porucznika od inżynierów. — Guetaryja jest dobrze zaopatrzona żywnością i amunicyją i długo trzymać się może.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Wybory do municypalności wypadają ciągle na korzyść reformistów.

Wiadomości z Irlandyi są z wielu względów bardzo zasmucające. Oranżystoscy dóbr posiadacze nie przestają bez względu wypędzać z dzierzaw, swoich katolickich dzierzawców, gdy znowu partyja przeciwna mści się przez mordy, rabunki i podpalania. Jedno stronnictwo na drugie winę składa, a jednak oba są winne i wina ta wypływa z ich nieprzebłaganéj nienawiści.

Dwie wyprawy naukowe są w projekcie. Biegły i przedsiębierczy kapitan Beechey popłynie z okrętami *Sulphur* i *Starling*, dla rozszerzenia swoich badań jeograficznych na Cichym Oceanie, którego wyspy piérwéj już był zwiedził i dla prowadzenia daléj badań swoich na zachodnich brzegach północnéj i południowéj Ameryki. Płynie z nim porucznik Kellet, jeden z towarzyszy kapitana Owen. Druga wyprawa odbędzie się pod dowództwem kapitana Vidal. I ón był jednym z nieustraszonych towarzyszy Owena i wsławił się mapami swojemi brzegów Irlandyi. Popłynie z okrętami *Etna* i *Raven*, dla zbadania bliżéj brzegów zachodnich Afryki, między Sierra Leone i Fernando Po i dla ułożenia map tych krajów.

O wyprawie do Eufratu otrzymano w Malcie wiadomości do dnia 6. października, w którymto czasie pułkownik Chesnej przychodził właśnie z mocnéj febry do zdrowia. Osiadły w mieliźnie większy statek parowy wydobyto i spodziewano się, że za dni kilka będzie już w drodze do Bassorah. Spuszczono go d. 26. września z warsztatu, śród wystrzałów z dział i zapalenia rac, tudzież z wielkiém podziwieniem krajowców, którzy nie dosyć się mogli wydziwić temu, że widzieli płynące żelazo. Na statku tym powiewały bandery: turecka, arabska i angielska. Pułkownik Chesnej natrafił znowu na niespodziewane ze strony władz miejscowych trudności, miał ufność jednak, że mimo wszelkich przeszkód, z obu statkami parowemi puści się w podróż. Tymczasem z jednym tylko chciał dalszą odbywać żeglugę. Porucznik Lynch powrócił właśnie od Arabów, dokąd go w poselstwie posyłano. Miał wyraźne polecenie przeszkadzać intrygom, knowanym dla zniweczenia wyprawy, i zdaje się, że dopiął tego celu.

Francyja.

Jedna z Gazet paryzkich pisze: »Ze składu przeznaczonéj do ułożenia adresu komisyi okazuje się, że prawie żaden z jéj członków nie figurował na początku ostatnich posiedzeń. Pan Etienne był od r. 1830 prawie zawsze członkiem takiéj komisyi i zawsze prawie polecano mu układanie adresu. Tegoroczne wyłączenie pana Etienne nie jest bez znaczenia, podobnież jak wyłączenie pana Bignon. P. Sauzet, należący do nowéj komisyi, mianowany został jéj zdawcą sprawy.

Na giełdzie głoszono, że komisyja, mająca zlecenie ułożyć adres izby deputowanych, ma zamiar zaprojektować izbie, ażeby oświadczyła, że jest zadowolona objaśnieniami, zawartemi w adresie prezydenta Stanów Zjednoczonych, a ministeryjum ze swojéj znowu strony ma zamiar ogłosić potém, że owe 25 milijonów wraz z winnemi procentami w terminach traktatem obostrzonych niezwłocznie zapłaconemi będą i że Anglii za jéj pośrednictwo, już teraz niepotrzebne więcéj, podziękować należy.

Na posiedzeniu izby parów dnia 6. b. m. pan Barthe, mianowany od téj izby referentem do adresu odpowiedniego na mowę od tronu, zdawał sprawę i rozpoczęto narady nad wnioskiem do tego adresu. Hrabia Tascher życzył sobie, ażeby w adresie włożono punkt na korzyść narodowości polskiéj, który wniosek hrabia Montalembert popierał, a przeciw któremu oświadczył się prezydent rady i minister spraw zagranicznych, książę de Broglie. — Przy odchodzie gońca rozprawy nad tém nie były jeszcze ukończone.

Na publiczném posiedzeniu instytutu francuzkiego, tajny radzca Klenze z Mnichowa obrany został jednogłośnie, dla akademii sztuk pięknych, członkiem korespondującym tegoż instytutu. Po nim przyjęto jeszcze dwóch Anglików, Donaldsona i Wilkie; piérwszy przykład wyboru, który pada na artystów tego narodu.

Podług doniesień z Tulonu z d. 27. grudnia, szoner *Iris*, wysłany do toskańskich i sardyńskich brzegów, dla zaciągnienia wiadomość o uzbrojeniach w Genui, powrócił z tém doniesieniem, że tamtejszy oddział okrętów, z ośmnastu złożony żaglów, wypłynął dnia 22. w kierunku ku południowi. Głoszono wprawdzie, że Marokko było przeznaczeniem tych okrętów, lecz inni znowu utrzymywali, że zamiarem ich było wyspę Sardyniję do posłuszeństwa powrócić.

Niektóre pisma paryzkie umieściły następujący list z Algieru z dnia 20. grudnia: »Marszałka-gubernatora wzywają do wyprawy ku Tremecenowi

tak Turcy i Koluglowie, którzy mu kilku naczelników przysłali, jakoteż większość ludności. Słychać, że wyruszy tamże z początkiem przyszłego tygodnia. Około dziesięć plemion, mieszkających między górami, morzem i granicą cesarstwa marokańskiego, po prawéj stronie Oranu, ma mieć deputowanych swoich w Tremecenie, dla układania się o trwały pokój i zapewne inne także spowodują do tego. Co się zaś tych tyczé, którzy mieszkają po lewéj stronie Oranu, aż do Chelifu, ci bardzo czują klęskę Abdel - Kadera i można uważać teraz, że nie wszyscy téj wojnie przychylni byli, ponieważ posiłki tak prędko do domów powróciły. To rozpierzchnięcie się stało się całkiem z wolnéj woli i było zupełném. Nie pewne są tylko podania o losie i postanowieniach Abdel-Kadera, a wiadomości wszelkiego rodzaju czerpanych o tém od Arabów, tylko z niedowierzaniem słuchać można. Wszyscy wszakże zgadzają się w tym jednym punkcie, że władzca wiernych nie spełniwszy żadnych przyrzeczeń, albo raczéj przepowiedni swoich, wyzutym został z swojéj władzy czarodziejskiéj, i że plemiona, dalekiemi będąc od tego, ażeby miały zapomnieć stratę swoję, raczéj mocno obwiniają go o nię. Marabuty jego już cudów nie robią i nie wydają proroctw, a najwierniejsi wojownicy jego musieli go nad rzéką Habrah opuścić, ponieważ wielu z nich, bardzo znajomych, widziano wracających do Miliany. Zdaje się, że w Sidi-Mahomed miał Abdel-Kader do 1000 jazdy; lecz ilość ta pomniejszyła się w skutek jego odwrotu i w Meracie miał jeszcze tylko połowę. Teraz donoszą Arabowie z Kuled-Anteru, że on z niewielu tylko ludźmi znajduje się o dzień drogi, w stronie południowo-zachodniéj od gór tych. Jest wszelki powód do wierzenia, że Kabajlom z okolicy Budgia sprzykrzyły się kroki nieprzyjacielskie przeciw temu miastu, i że przewidują, iż one do niczego nie doprowadzą. Niektóre plemiona podają zgodę pod słusznemi warunkami, a kilka z nich wzbraniało się nawet należéć do ostatniéj walki. Gubernator po swoim powrocie zajmie się natychmiast tą sprawą, będącą największéj wagi dla osiadłości francuzkich.«

Holandyja.

Dnia 29. grudnia wydano w sądzie assyssów wyroki na osoby należące do wzmiankowanych w roku zeszłym rozruchów amsterdamskich. Pięciu obżałowanych uznano zupełnie niewinnymi; z uznanych winnymi skazano: trzech na publiczne wystawienie i 8 lat zamknięcia w domu poprawy; 2 na publiczne wystawienie i pięć lat takiéjże kary; 2 na chłostę z powrozem na około szyi, na piętnowanie i 8-letnie zamknięcie w domu poprawy; 2 na publiczne wystawienie i 6-letnie zamknięcia, a wszystkich na powrócenie kosztów procesu.

Belgijum.

Zapewniają, że roboty około kolei żelaznéj z Paryża do Bruxelli przez St. Quentin, rozpoczną się zaraz po otrzymaném pozwoleniu i że 12,000 ludzi nieustannie na całéj linii projektowanéj kolei pracować będzie i że robota ta w dwóch, a podług innych w pięciu latach, zupełnie ukończoną zostanie.

Paweł Debavay, inżynier i mechanik w Bruxelli, wprowadził w ruch wynalezioną przez siebie machinę parową, a która zdaje się być na to przeznaczoną, ażeby w dotychczasowém użyciu siły poruszalnéj zupełną sprawić odmianę. Rząd dawniéj już udzielił panu Debavay patentu na ten ważny wynalazek, lecz nie podobna mu było takowego w użycie wprowadzić, ponieważ rada miejska Bruxelli więcéj jak rok wstrzymała mu pozwolenie założenie komina parowego, urządzonego także według nowego planu. Nareszcie po téj odwłoce, czyniącéj taką szkodę nadanemu patentowi, nastąpiło pozwolenie władz miejscowych i teraz ta machina parowa jest już w ruchu, wraz z tokarnią, urządzoną do wyrabiania goździ. Osoby, które zastanawiały się nad pojedyńczością téj machiny, nad małym obrębem, jaki zajmuje i nad jéj siłą, nie mogą za nadto wychwalić skutków, do jakich doprowadzić jest w stanie. Wyobraźmy sobie machinę siły pięciu koni, a która w potrzebie do siły 15, 20, 30 i więcéj koni doprowadzoną być może, nie mającą żadnych niepotrzebnych dodatków, ani wiatropędu (*Windfang*), ani pręta poprzecznego u wagi, ani kół wielkich, wystawioną bez podmurowania i innych podobnych przyrządzeń, w miejscu, obejmującém nie więcéj jak 10 stóp we wszystkich kierunkach — wyobraźmy sobie mówię machinę takiéj lekkości, że można ją według upodobania przestawić, wnieść do pokoju i urządzić bez wszelkiéj przygotowawczéj pracy, a przyznamy bez wątpienia, że wynalazek ten jest nader ważnym. Goździe z tak zwanemi paryzkiemi końcami wypadają jak grad z téj machiny. Na ostatniéj wystawie wyrobów przemysłowych otrzymał p. Debavay za tę swoję machinę do goździ i za jéj wyroby śrebrny medal; lecz co bardziéj jeszcze udowadnia wyborność jego wynalazku, to ten szczegół, że mimo nadzwyczajnéj ilości goździ, jakie wyrabia, czynionym u niego zamówieniom zaledwo wystarczyć może.

Niemcy.

Piszą z Moguncyi pod d. 30. grudnia: Oprócz projektowanéj kolei żelaznéj między tém miastem a Frankfortem, zamyślają tu jeszcze o innem ważném przedsięwzięciu, to jest o założeniu młyna parowego, który daleko więcéj mąki ma dostar-

czać, jak obecnie wszystkie dotąd istnące tam młyny. Mówią, że pewne towarzystwo handlowe z Frankfortu ma zamiar zająć się tém przedsięwzięciem, do którego upatrzono już właśnie gmach wielkiéj objętości.

Szwecyja i Norwegija.

Pismo *Statstidning* z d. 21. grudnia zawiéra własno ręczny list królewski, w którym król jegomość sławnego chemika Berzeliusza w dniu jego wesela, wyniósł do godności barona.

Kraków.

Gazeta Krakowska z dnia 15. b. m. donosi co następuje:

Zgromadzenie reprezentantów w roku 1833 zebrane, uchwaliło na posiedzeniu w dniu 18. września 1833 roku odbytém, zaprowadzenie monety krajowéj wszelkiego gatunku, zostawując senatowi rządzącemu oznaczenie stopy menniczéj do położenia kraju i potrzeb handlu zastosowanéj. Senat rządzący doprowadzając do skutku to postanowienie władzy prawodawczéj, a mając tylko szczupły na ten przedmiot odkazany fundusz, ograniczył się na teraz na wybiciu trzech gatunków monety to jest: złotówek, dziesięcio-groszówek i pięciogroszówek, a zważając, że moneta polska jest w kraju tutejszym kursującą, że w téjże monecie układy zwykle zawierane i wszystkie wpływy do kass publicznych wnoszone bywają, wewnętrzną wartość czyli stopę monety tutejszéj zastosował do stopy menniczéj Królestwa Polskiego. Wprowadzając przeto w obieg monetę trzech wyżéj wyrzeczonych gatunków, która po jednéj stronie herbem i napisem: »Wolne miasto Kraków, a po drugiéj napisem, wartość nominalną tudzież rok bicia 1835 oznaczającym, jest zaopatrzoną, Senat rządzący stanowi i do publicznéj wiadomości każdego w szczególności i wszystkich w ogólności niniejszém dla zastosowania się podaje, że taż moneta we wszystkich wypłatach tak przez kassy publiczne jakoteż przez prywatnych przyjmowaną być winna.

Rossyja.

Dnia 17. grudnia r. z. nastąpiło w Petersburgu uroczyste otwarcie szkoły prawa w obecności cesarza jmci i J. C. W. następcy tronu i W. Ks. Michała, ministrów i wielu znakomitych osób. Cesarz pokazał się w sali, gdzie uczniowie zgromadzeni byli. Monarcha miał do nich mowę, poczém udał się na nabożeństwo kościelne. Po ukończeniu tego, Ks. Piotr Oldenburski, kurator wspomnionéj szkoły, przedstawił cesarzowi wszystkich uczniów. Następnie obejrzał cesarz klasy, sale, biblijotekę, sypialnie uczniów i szpital i objadował z uczniami.

Turcyja.

Journal de Smyrna donosi ze Smyrny pod d. 28. listopada: Korweta austryjacka *Cesarea*, będąca pod dowództwem kawalera Bujakowich, powróciła dnia 25. t. m. do naszéj zatoki z wypraw, przedsięwziętych ku odnodze morskiéj Adramity, ku brzegom Anatolii, na morza koło Metelinu i Scio. Dowódzca Bujakowich przybywszy do Metelinu, drogą urzędowną od różnych ajentów wyspy zawiadomionym został, że dwie barki, z których jedna 28. druga 10. ludźmi osadzona, trudnią się rozbójnictwem morskiém przeciw małym łodziom tureckim z brzegów, mordując oraz, dla uniknienia wszelkiéj poszlaki, znajdowanych na pokładzie ludzi. Na doniesienia te przedłużyła *Cesarea* śledztwa swoje na morzu koło Metelinu, atoli nadaremnie, ponieważ rozbójnicy oddalili się, co każdą razą czynić zwykli, skoro się dowiedzą, że się pokazał jaki okręt europejski na odwiédzanych przez nich miejscach. Tym sposobem od miesiąca zniknęły z owego morza wszelkie podejrzane barki, i tą razą niéma już tam dla żeglarzy najmniejszego niebezpieczeństwa. *Cesarea* opuściła w Metelinie eskadrę turecką, złożoną z trzech fregat, trzech korwet i jednego kutera. Kapudanbasza wypłynął dnia 15. na goelocie, ażeby, jak sądzą, przedsiębrać tajną wycieczkę do Samos i Scio. Po spodziewanym wkrótce powrocie swoim ma się udać do tamtejszego warsztatu okrętowego, z którego tamże spuszczoną będzie, ukończona właśnie wspaniała fregata, która zaraz potém ma z flotą Kapudana baszy do Konstantynopola odpłynąć. Dnia 24. o godz. 4. po południu, dało się czuć w Dardanelach mocne trzęsienie ziemi.

Dowódzca dywizyi austryjackiéj w Lewancie, admirał Dandele, po 6-miesięcznéj niebytności powrócił tutaj na fregacie *Venera*. Oprócz okrętów austryjackich, stojących w zatoce naszéj na kotwicy, mają jak słychać, połączyć się z admirałem: krążący przy brzegach Syryi okręt *Veneto* i pozostała w porcie pirejskim fregata *Veloce*. Korweta austryjacka *Carolina* krążyła między Maltą a brzegami berberyjskiemi.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Dwa małżeństwa w jednym domu*, komedyja w 3 aktach, i *Zawalenie wieży, czyli: Młynarz i kominiarz*, krot. opera w 1 akcie.

Redakcyja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.